



Michał **Wojnarowicz**, Patryk **Kugiel**, Jędrzej **Czerep**, Szymon **Zaręba**, Filip **Bryjka**

Pierwsza faza rozejmu w Strefie Gazy

10 października weszła w życie pierwsza faza rozejmu między Izraelem i Hamasem w oparciu o amerykański plan pokojowy. Powodzenie jej realizacji nie oznacza, że strony szybko porozumieją się w sprawie dalszych etapów rozejmu.

Na mocy porozumienia uwolnieni zostali wszyscy żywi izraelscy zakładnicy przetrzymywani od 7 października 2023 r., Izrael zaś zwolnił ok. 2 tys. palestyńskich zatrzymanych i więźniów odsiadujących wyroki dożywocia oraz wycofał się z części zajmowanych obszarów Strefy Gazy. Pełna realizacja pierwszej fazy jest opóźniona, ponieważ Hamas zwleka z wydaniem ciał wszystkich ciał nieżyjących izraelskich zakładników.

Hamas i Izrael znajdują się pod presją zewnętrznych partnerów, przede wszystkim USA, zainteresowanych trwałym zakończeniem wojny w Strefie Gazy. Zwiększa to szanse na utrzymanie rozejmu w perspektywie krótkoterminowej, niemniej obie strony będą starały się wykorzystać ten czas, by równolegle z negocjacjami umocnić swoją pozycję. W szczególności dotyczy to Hamasu, który podjął już działania na rzecz odzyskania kontroli i przegrupowania na terenach zajmowanych wcześniej przez Izrael. **W przypadku dokończenia pierwszej fazy rozejmu kolejne tury rozmów dotyczące kwestii strategicznych dla stron – rozbrojenia przez Hamas, ewakuacji wojsk przez Izrael – będą bardziej rozciągnięte w czasie, m.in. z uwagi na niejasny charakter zapisów amerykańskiego planu.**

Pakistan i talibowie intensyfikują walki na wspólnej granicy

Wymiana ognia, w której zginęło kilkudziesięciu żołnierzy obu stron, to najpoważniejszy kryzys w relacjach od przejęcia władzy przez talibów w Afganistanie w 2021 r. Mimo to **żadna ze stron nie ma interesu w eskalacji do otwartej wojny.**

11 października talibowie ostrzelali pakistańskie pozycje na granicy. Eskalacja napięć zbiegła się też w czasie z wizytą talibskiego ministra spraw zagranicznych w Indiach, co oznacza strategiczny problem dla Pakistanu. Działania zbrojne przerwano na skutek apeli Arabii Saudyjskiej i Kataru. Swoją gotowość mediacji w sporze zgłosił Iran, a także prezydent USA Donald Trump. Także Chiny zabiegają o poprawę relacji między krajami dla realizacji własnych inwestycji w regionie.

U podstaw złych relacji leży podważanie przez talibów wspólnej granicy na tzw. linii Duranda, nieodcinanie się od terrorystycznego Ruchu Talibów Pakistańskich (TTP), a ostatnio – sprzeciw wobec deportacji afgańskich uchodźców z Pakistanu. Wynikające z tego napięcie będzie skłaniało Pakistan do coraz częstszych ataków na cele w Afganistanie i powodowało działania odwetowe na granicy. Będzie to destabilizowało sytuację bezpieczeństwa w obu krajach i ograniczało możliwości ich rozwoju gospodarczego. Jednak **otwarta wojna Pakistanu z talibami nie jest w interesie żadnego z państw zmagających się z trudną sytuacją ekonomiczną.**

Upadek prezydenta Madagaskaru

Protesty uliczne tzw. pokolenia Z, inspirowane analogicznymi wystąpieniami w Kenii, Nepalu i Bangladeszu, doprowadziły do upadku populistycznego prezydenta Madagaskaru, Andry'ego Rajoeliny. Po jego ucieczce z kraju władzę przejęło wojsko.

Choć Rajoelina wygrał kolejne wybory w 2023 r., nastroje społeczne pogorszyły się w wyniku rosnących kosztów życia oraz nasilających się problemów z dostawami wody i elektryczności. Pod koniec września odbywały się organizowane oddolnie przez media społecznościowe demonstracje 20–30-latków. Wpisywało się to w szerszy trend rosnącego napięcia i protestów głodowych, których częstotliwość zwiększyła się w Afryce dwukrotnie w konsekwencji kryzysu gospodarczego po pandemii COVID-19. Z kolei zaczerpnięcie haseł i estetyki z protestów w Nepalu nadało im szerszy, globalny kontekst.

Choć przejęcie władzy przez wojsko – elitarny oddział CAPSAT – spotkało się z zadowoleniem ulicy, wynika to raczej z faktu, że wojskowi wcześniej odmówili rozkazów strzelania do demonstrantów, niż z zaufania co do ich kompetencji w rządzeniu. Przykłady z innych państw (Zimbabwe, Gwinea, Gabon itd.) wskazują, że **puczyści pułkownika Michaela Randrianiriny najpewniej będą dążyć do wydłużenia władzy po upływie zapowiadanego dwuletniego okresu przejściowego.** Możliwe też, że wykorzystają nastroje antyfrancuskie wzmocnione faktem, że Rajoelina bezprawnie posiadał podwójne (malgasko-francuskie) obywatelstwo i został ewakuowany na pokładzie francuskiego samolotu wojskowego.

Tadżykistan gości Władimira Putina mimo wydanego przez MTK nakazu aresztowania

Wizyta prezydenta Władimira Putina w Tadżykistanie pokazuje determinację Rosji do demonstrowania swoich wpływów w jej bezpośrednim sąsiedztwie, a zarazem pomaga jej podważać wizerunek i wiarygodność MTK.

Putin odwiedził Tadżykistan w dniach 8–10 października, by wziąć udział w szczycie Rosja – Azja Centralna, spotkaniu Wspólnoty Niepodległych Państw i rozmowach dwustronnych. Jednak wbrew wydanemu w 2023 r. przez Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) nakazowi jego aresztowania, wiążącemu to państwo jako członka MTK, nie został aresztowany i przekazany Trybunałowi. Tym samym Tadżykistan naruszył swoje zobowiązania międzynarodowe. Nie jest to pierwszy taki przypadek. We wrześniu 2023 r. Putin odbył wizytę do Mongolii, która importuje 95% ropy naftowej z Rosji. Choć Trybunał orzekł później, że Mongolia złamała swoje zobowiązania, zgromadzenie państw stron MTK odpowiedzialne za nadzór nad wykonywaniem jego orzeczeń nie wyciągnęło wobec niej konsekwencji. **Ułatwia to Rosji skuteczne wystawianie na próbę lojalności wobec Trybunału kolejnych należących do niego państw Globalnego Południa.** Jednak w przypadku części z nich Putin był zmuszony zrezygnować z wizyt, np. z udziału w szczytach BRICS w RPA sierpniu 2023 r. i w Brazylii w lipcu 2025 r. Wiązało się to m.in. z większym stopniem niezależności sądownictwa w tych państwach, zwiększającym ryzyko jego zatrzymania, oraz z odległością geograficzną od Rosji.

Rosja i Syria dążą do wznowienia pragmatycznej współpracy

Spotkanie Władimira Putina z liderem syryjskiego rządu przejściowego Ahmadem Asz-Szarą w Moskwie było pierwszą oficjalną wizytą na najwyższym szczeblu od czasu upadku reżimu Baszara al-Asada w grudniu 2024 r.

Gotowość syryjskich władz do resetu z Rosją wynika z potrzeby stabilizacji sytuacji wewnętrznej, poprawy kondycji gospodarczej, a także budowy zdolności wojskowych do równoważenia siły państw sąsiadujących (zwłaszcza Izraela). **Celem Rosji jest odzyskanie dostępu do portu morskiego w Tartusie i bazy lotniczej w Humajmim, a także wznowienie kontraktów na wydobycie fosforu i odbudowa syryjskiego sektora energetycznego**, z czego zyski czerpały firmy Giennadija Timczenki. Od upadku reżimu Asada w grudniu 2024 r. Rosja podejmowała szereg działań dyplomatycznych, by zachować swoją pozycję w Syrii. Napotykała jednak opór nowego rządu składającego się głównie z rebeliantów, którzy byli celem rosyjskich działań bojowych. Dzięki zachętom ekonomicznym (np. dostawom ropy i pszenicy, drukowaniu syryjskiej waluty) Rosja zdołała utrzymać niewielki kontyngent w Kamiszli na terenach pod kontrolą Kurdów z Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF). Negocjuje także nowe warunki korzystania z pozostałej infrastruktury, ale szczegóły nie są publicznie znane. Najprawdopodobniej nie będą one jednak tak korzystne dla Rosji, jak w czasach reżimu Asada. Od września br. przedstawiciele ministerstw obrony obu państw prowadzą także rozmowy w sprawie wznowienia współpracy wojskowo-technicznej. Ze względu na potrzeby związane z wojną na Ukrainie Rosja nie będzie w stanie dostarczać Syrii znacznych ilości sprzętu wojskowego, ale prawdopodobne jest wznowienie współpracy szkoleniowej m.in. dla sił powietrznych, artylerii i wojsk pancernych.

Rosyjskie bazy w Syrii



Źródło: Opracowanie PISM